

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 maja 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt II C 126/16, w sprawie o zapłatę: 1) oddalił powództwo, 2) zasądził od powoda L. K. na rzecz E. W. kwotę 4.800 zł z tytułu kosztów procesu, 3) przyznał adw. G. M. wynagrodzenie w kwocie 2.952 zł za pomoc prawną z urzędu udzieloną powodowi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz nakazał wypłacić wyżej wskazaną kwotę adw. G. M. z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na ustaleniu, że wiosną 2011 roku powód i pozwana zawarli w formie ustnych oświadczeń woli umowę o wykonanie robót budowlanych polegających na realizacji przez powoda na zlecenie pozwanej prac wykończeniowych w istniejącym wówczas w stanie surowym budynku mieszkalnym przy ul. (...) w Ł., co miało obejmować w szczególności położenie gładzi, malowanie ścian i sufitów we wszystkich pomieszczeniach, założenie płyt kartonowo-gipsowych, montaż drzwi wewnętrznych położenie glazury i terakoty oraz montaż armatury sanitarnej, a ponadto poprawę tynków na suficie po poprzednim wykonawcy.

Wykonywanie prac przewidzianych umową powód zakończył w październiku 2012 roku.

Przed zawarciem umowy powód oglądał wyżej opisany budynek mieszkalny i projekt budynku. Strony uzgodniły wówczas, że powód wykona prace polegające na wykończeniu tego budynku od wewnątrz za wynagrodzeniem w łącznej kwocie wynoszącej 64.000 zł i przeprowadzi je do końca grudnia 2011 roku. Umowa zawarta przez strony obejmowała w szczególności położenie przez powoda parkietu, czego jednak powód ostatecznie nie wykonał, wobec czego pozwana zleciła wykonanie tego elementu robót innemu wykonawcy. W rozmowie z pozwaną i jej mężem A. W. powód oświadczył, że nie chce zawierać umowy w formie pisemnej. Przy zawieraniu umowy nie przedstawił pozwanej żadnego kosztorysu w formie pisemnej.

W trakcie realizacji umowy przez powoda pozwana zleciła mu także montaż mebli kuchennych za kwotę 600 zł, której jednak powodowi nie zapłaciła. Pozwana w trakcie realizacji robót przez powoda nie zlecała mu wykonania żadnych dodatkowych prac.

(...) potrzebne do realizacji prac przez powoda były kupowane przez pozwaną i jej męża. Umową stron było objęte w szczególności ułożenie przez powoda parkietu w pomieszczeniach w wyżej opisanym budynku, jednakże powód tego rodzaju prac nie wykonał w żadnej części, wobec czego pozwana zleciła ich wykonanie innemu podmiotowi, ponosząc za to koszt w kwocie 2750,44 zł.

Kosztorys za wykonane prace powód przedstawił pozwanej dopiero jesienią 2012 roku, tj. po wykonaniu prac (z wyjątkiem położenia parkietu, czego nie wykonał). Pozwana odmówiła zaakceptowania przedstawionego jej wówczas kosztorysu.

Pozwana nabyła w styczniu 2012 roku zestaw (...) obejmujący w szczególności stelaż do montażu natrysku, który miał wedle jej zamiaru zostać zainstalowany w wyżej opisanym budynku przy ul. (...) – za cenę wynoszącą 1074,50 zł. Stelaż ten nie mógł być zamontowany z uwagi na nieodpowiednie wymiary. Ostatecznie pozwana przekazała wyżej opisany zestaw do dyspozycji powodowi za jego zgodą, przy czym strony uzgodniły jedynie tyle, że za przekazanie tego zestawu powodowi „rozliczą się” po zakończeniu robót budowlanych przez powoda, co ostatecznie nie nastąpiło.

Z kolei w czerwcu 2012 roku pozwana za cenę wynoszącą 980 zł kupiła dwa tzw. czujniki schodowe ruchu: jeden z nich kupiła do swojego domu a drugi na prośbę powoda kupiła dla niego i przekazała mu, jednakże powód nie zwrócił pozwanej kosztów zakupu tego urządzenia, tj. nie zapłacił pozwanej ceny w kwocie 490 zł.

Pozwana zawarła z osobą trzecią umowę dotyczącą dostarczenia i regularnego serwisowania przez tę osobę na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. przenośnej kabiny WC. Kabina ta była przeznaczona dla osób pracujących przy

budowie i wykańczaniu budynku mieszkalnego wznoszonego na zlecenie pozwanej. Ostatnimi osobami pracującymi przy wykańczaniu wyżej opisanego budynku byli pracownicy powoda (w okresie od stycznia do czerwca 2012 roku). W związku z tym pozwana poniosła wydatki w kwotach po 170 zł za luty, marzec i kwiecień 2012 roku, w kwocie 162 zł za maj 2012 roku i w kwocie 130 zł za czerwiec 2012 roku.

Pozwana pozostawała w okresie objętym w pozwie i pozostaje nadal w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej ze swoim mężem A. W..

Powód sporządził po zakończeniu prac, tj. w październiku 2012 roku, dokument zatytułowany „Kosztorys prac remontowych ul. (...)”, w którym określił koszt robocizny za wykonanie robót na kwotę łączną 74.069 zł. Kosztorys ten wręczył pozwanej w październiku 2012 roku. Następnie, przed wystąpieniem z wnioskiem do sądu o wezwanie pozwanej do zawarcia ugody, powód sporządził drugi dokument zatytułowany (...), w którym określił koszt robocizny za wykonanie robót na kwotę łączną 75.357 zł. W dokumencie tym powód podał, że otrzymał od pozwanej „za prostowanie sufitu” 4000 zł oraz „a konto remontu” 57.100 zł.

W dniu 18 lipca 2016 roku zostało doręczone powodowi pismo pozwanej zawierające oświadczenie o potrąceniu z wiarygodnością powoda o zapłatę wynagrodzenia wiarygodności pozwanej w łącznej kwocie 21.637,23 zł z tytułu wydatków poniesionych przez powodkę na skutek nienależytego wykonania zobowiązania umownego przez powoda (co obejmowało w szczególności kwotę 2750,44 zł z tytułu kosztów położenia parkietu, kwotę 1074,50 zł za przekazany powodowi zestaw G., 490 zł za podschodowy czujnik ruchu i 972 zł za wynajęcie serwisu (...) w wydłużonym okresie pracy powoda). W tej samej dacie powód odebrał pisemne wezwanie od pozwanej do zapłaty wyżej wskazanych sum pieniężnych na jej rzecz.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że w oparciu o wyżej dokonane ustalenia faktyczne należało przyjąć, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, do której stosuje się art. 647 i następne Kodeksu cywilnego. Żadna ze stron nie kwestionowała tego, że tego rodzaju umowa została zawarta. Wprawdzie art. 648 § 1 k.c. wymaga zawarcia umowy o roboty budowlane w formie pisemnej, jednakże – z uwagi na brak odmiennego określenia sankcji braku zachowania formy pisemnej umowy – oznacza to zastrzeżenie formy pisemnej jedynie dla celów dowodowych. Żadna ze stron procesu nie kwestionowała tego, że do zawarcia przez nie tego rodzaju umowy doszło poprzez złożenie ustnych oświadczeń woli, a obydwie strony zgłosiły wnioski dowodowe w postaci przesłuchania stron i zeznań świadków zmierzające do ustalenia treści umowy i nie oponowały wobec ustalenia treści umowy w oparciu o tego rodzaju dowody.

Przedmiotem umowy o roboty budowlane zawartej przez strony było wykonanie przez powoda prac poprawkowych po poprzednim wykonawcy („prostowanie sufitu”) oraz prac wykończeniowych wewnątrz budynku przy ul. (...) w Ł. w terminie do końca 2011 roku za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 64.000 zł. Powód nie wykazał, aby następnie doszło do zmiany tej umowy co do wysokości należnego mu wynagrodzenia, poza – przyznanym przez pozwaną – zleceniem powodowi dodatkowo montażu mebli kuchennych za wynagrodzeniem 600 zł. Powód nie przedstawił pozwanej w dacie zawierania umowy (tj. wiosną 2011 roku) żadnego kosztorysu rozumianego jako dokument określający w sposób jednoznaczny zakres i obmiar robót budowlanych oraz stawki jednostkowe za poszczególne rodzaje prac objętych umową. Powód przyznał na rozprawie, że podał pozwanej jedynie ogólną informację o przedziale stosowanych przez siebie stawek za poszczególne rodzaje robót, co z pewnością samo w sobie nie było jakimkolwiek kosztorysem. Z kolei brak jest podstaw do przyjęcia, że kosztorys powykonawczy – sporządzony zresztą przez powoda w dwóch różniących się od siebie wersjach – miałby być wiążący dla pozwanej. Nie ma zatem w niniejszej sprawie żadnych wiarygodnych i racjonalnych podstaw do przyjęcia, że strony ustaliły wysokość wynagrodzenia powoda w sposób kosztorysowy. Ustalenie przez strony umowy o roboty budowlane wynagrodzenia kosztorysowego wykonawcy robót oznacza, że zaakceptowany przez strony umowy dokument w postaci kosztorysu wykonania robót stanowi część umowy już w dacie jej zawarcia, a tymczasem powód w niniejszej sprawie nie tylko nie wykazał istnienia takiego dokumentu, ale nawet nie twierdził, że taki dokument (tj. kosztorys stanowiący część umowy w odróżnieniu od pochodzącego wyłącznie od wykonawcy robót kosztorysu powykonawczego) na datę zawierania umowy istniał.

Sąd Rejonowy wskazał że, powód nie udowodnił także prawdziwości swoich twierdzeń, jakoby wysokość jego wynagrodzenia miała zostać ustalona dopiero w toku wykonywania prac objętych umową stron. W szczególności, powód nie poparł swoich twierdzeń jakimkolwiek dowodem pozwalającym na przyjęcie, że w trakcie wykonywania robót powód podejmował chociażby próby ustalenia z pozwaną wysokości jego końcowego wynagrodzenia. Jak już zresztą wyżej wskazano, z punktu widzenia obydwu stron (w szczególności pozwanej), zawarcie umowy o roboty budowlane bez ustalenia w jakikolwiek uchwytne sposób wysokości wynagrodzenia wykonawcy robót byłoby całkowicie nieracjonalne i w istocie oznaczałoby, że umowy takiej w ogóle nie zawarto (skoro art. 647 k.c. przewiduje określenie „umówionego wynagrodzenia” jako konieczny element umowy o roboty budowlane, a odwołujący się do pojęcia „zwykłego wynagrodzenia” art. 628 § 1 zd. 2 i 3 k.c. odnosi się wyłącznie do umowy o dzieło i nie ma zastosowania do umowy o roboty budowlane). Powód mógłby – teoretycznie rzecz biorąc – przyznać wyżej wskazaną okoliczność (tj. brak prawnie wiążącej umowy stron) i występować przeciwko pozwanej z roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia, tj. równowartości wykonanych dla niej budowlanych robót wykończeniowych (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.), ale powód opartego na takiej podstawie faktycznej roszczenia w niniejszej sprawie nie zgłosił i nie dokonał zmiany podstawy faktycznej roszczenia aż do zamknięcia rozprawy (pismo z k. 201 złożono już po zamknięciu rozprawy), a zatem stosownie do treści art. 316 § 1 k.p.c. i art. 321 k.p.c. Sąd w niniejszej sprawie rozstrzygał wyłącznie o żądaniu zgłoszonym w pozwie, tj. o żądaniu powoda zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zobowiązania z umowy o roboty budowlane. Niezależnie od tego należy podkreślić, że – skoro jako ustalono powyżej – strony przy zawieraniu umowy ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe dla powoda, to tym samym brak jest uznania umowy stron za nieważną. Z ustaleń dokonanych powyżej wynikało zdaniem Sądu Rejonowego, że pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia umownego w łącznej kwocie 64.600 zł (pierwotnie ustalona kwota 64.000 zł powiększona o kwotę 600 zł za montaż mebli kuchennych). Jak wskazano powyżej, pozwana nie udowodniła, aby zapłaciła powodowi wynagrodzenie w kwocie wyższej od przyznanej przez powoda sumy 61.100 zł (57.100 zł + 4000 zł), a zatem do zapłaty pozostawała na datę zakończenia przez powoda prac kwota 3500 zł (64.600 zł – 61.100 zł). Powód wprawdzie nie wykonał pewnej części zleconych mu prac (założenie parkietu), jednakże pozwana odebrała przedmiot całości robót (tj. wykończony wewnątrz dom) od powoda i nie domagała się od niego założenia parkietu, który zresztą w dacie zakończenia prac przez powoda był już założony przez innego wykonawcę (nastąpiło to w lipcu 2012 roku, co wynika z kopii faktury na k. 24). Skoro strony w umowie nie ustaliły innego terminu zapłaty wynagrodzenia, a powód nie wykazał, aby strony podzieliły objęte umową prace na określone części (etapie) podlegające samodzielnemu rozliczeniu, należy przyjąć – jak wynika pośrednio z treści art. 654 k.c. – że roszczenie powoda o zapłatę brakującej części wynagrodzenia w kwocie 3500 zł stało się wymagalne dopiero z chwilą oddania pozwanej całości robót, tj. wykończonego wewnątrz budynku, tj. z końcem października 2012 roku.

Roszczenie to wygasło jednak następnie w całości na skutek skutecznego dokonania przez pozwaną potrącenia (art. 498 k.c.) przysługujących jej względem powoda wierzytelności pieniężnych z wyżej opisaną wierzytelnością powoda o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia umownego. Należy przyjąć, że na datę złożenia powodowi przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu (tj. na dzień 18 lipca 2016 roku) pozwanej przysługiwały w stosunku do powoda następujące wierzytelności pieniężne:

- w kwocie 490 zł (przyznanej przez powoda jako cena sprzedaży mu czujnika ruchu – pismo k. 47 – jednakże powód nie wykazał, aby sumę tę pozwanej faktycznie zapłacił) za sprzedaż powodowi przez pozwaną jednego tzw. czujnika schodowego ruchu (k. 30), przy czym wierzytelność ta była wymagalna najpóźniej w dacie zakończenia robót przez powoda, skoro czujnik ruchu został mu wydany przez pozwaną przed tą datą, a stosownie do treści art. 488 § 1 k.c. roszczenie o zapłatę ceny sprzedaży – jako świadczenie wzajemne w stosunku do świadczenia podlegającego na wydaniu rzeczy sprzedawanej – staje się wymagalne najpóźniej w dacie wydania przedmiotu sprzedaży kupującemu,
- w kwocie 972 zł z tytułu odszkodowania za nienależyte, tj. przedłużone, wykonywanie umowy przez powoda (powód stosownie do treści umowy powinien był zakończyć prace z końcem grudnia 2011 roku a w rzeczywistości ukończył je w październiku 2012 roku), co skutkowało poniesieniem przez powódkę dodatkowych kosztów związanych z wynajęciem i serwisowaniem przenośnej toalety zewnętrznej dla pracowników powoda w okresie luty-czerwiec 2012 roku,

- w kwocie 2750,44 zł z tytułu odszkodowania za niewykonanie przez powoda tego elementu robót objętych umową stron o roboty budowlane, jaką było położenie parkietu (odszkodowanie to stanowi równowartość poniesionych przez pozwaną kosztów położenia parkietu przez innego wykonawcę).

Dwie ostatnie z wyżej wymienionych wierzytelności stały się wymagalne – stosownie do treści art. 455 k.c. – z dniem doręczenia wezwania powodowi do zapłaty, tj. z dniem 18 lipca 2016 roku. Podstawę prawną tych roszczeń pieniężnych powódki stanowi art. 471 k.c. W odniesieniu do wydatków poniesionych przez pozwaną w związku z przedłużonym – na skutek opóźnienia po stronie powoda – czasem realizacji prac wykończeniowych przez pracowników powoda i koniecznością zapewnienia im korzystania przez ten przedłużony czas z toalety zewnętrznej, wskazać ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w tym okresie (luty-czerwiec 2012 roku) armatura sanitarna (w tym WC) wewnątrz budynku powódki już była zamontowana (a zatem, że pracownicy powoda mogliby z niej korzystać), jak również brak jest podstaw do uznania za niewiarygodne twierdzeń powódki o tym, że pracownicy powoda w okresie od stycznia 2012 roku byli ostatnimi osobami, które korzystały z omawianej toalety zewnętrznej.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie wykazała, aby na skutek nienależytego wykonania robót przez powoda poniosła innego rodzaju szkody majątkowe, jak również nie wykazała wysokości tego rodzaju szkód. Z kolei co do zestawu łazienkowego G., to wprawdzie pozwana faktycznie przekazała ten zestaw powodowi, jednakże – jaka sama przyznała – nie ustaliła z powodem wysokości ceny sprzedaży, a zatem nie doszło do ważnego zawarcia umowy sprzedaży z uwagi na brak koniecznego elementu takiej umowy. Umowa stron o odpłatnym przekazaniu omawianego zestawu przez pozwaną powodowi była zatem nieważna z uwagi na brak ustalenia w niej koniecznego elementu (tj. wysokości ceny sprzedaży), wobec czego nie mogła doprowadzić do skutecznego przeniesienia na powoda prawa własności omawianego zestawu. Nieważność tej umowy oznacza z kolei, że pozwanej przysługuje względem powoda roszczenie o wydanie wyżej opisanego zestawu a nie roszczenie o zapłatę ceny sprzedaży, które mogłoby podlegać potrąceniu z wierzytelnością pieniężną powoda.

Stosownie do treści art. 499 k.c. potrącenie wierzytelności ma moc wsteczną od daty, kiedy potrącenie stało się możliwe, tj. od daty, kiedy obydwie podlegające potrąceniu wierzytelności istniały i były wymagalne (art. 498 § 1 k.c.). Jak już wyżej wskazano, wierzytelność powoda o zapłatę kwoty 3500 zł za wykonane roboty budowlane i wierzytelność pozwanej o zapłatę kwoty 490 zł z tytułu ceny sprzedaży powodowi tzw. czujnika schodowego ruchu były wymagalne w tym samym czasie, tj. z chwilą zakończenia prac przez powoda (październik 2012 roku), a zatem z tą samą chwilą uległy one wzajemnemu umorzeniu co wysokości wierzytelności niższej, co skutkowało zmniejszeniem wysokości wierzytelności pieniężnej powoda do kwoty 3010 zł (3500 zł – 490 zł).

Następnie, w zakresie obowiązku zapłaty kwoty 3010 zł, pozwana pozostawała względem powoda w opóźnieniu do daty złożenia oświadczenia o potrąceniu (18 lipca 2016 roku), przy czym w tej samej dacie stały się wymagalne (stosownie do treści art. 455 k.c.) wyżej opisane roszczenia odszkodowawcze pozwanej na łączną kwotę 3722,44 zł (972 zł + 2750,44 zł), a zatem w odniesieniu do tych roszczeń pozwanej mogło dojść do ich potrącenia z roszczeniem powoda o zapłatę należności głównej 3010 zł i odsetek od tej należności dopiero z dniem 18 lipca 2016 roku.

Powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty podanej w pozwie za okres od dnia 19 lutego 2014 roku, wobec czego należało ustalić, czy i w jakim zakresie roszczenie powoda o zapłatę należności głównej w wyżej podanej kwocie 3010 zł oraz roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od tej kwoty za okres od 19 lutego 2014 roku do 18 lipca 2016 roku uległo wygaśnięciu na skutek potrącenia z tymi roszczeniami wierzytelności powódki o zapłatę kwoty łącznej 3722,44 zł. Odsetki ustawowe od kwoty 3010 zł za wyżej wskazany okres wynoszą łącznie 691,31 zł, a zatem łącznie z należnością główną powoda daje to sumę 3701,31 zł, tj. sumę niższą od wysokości wyżej przywołanych roszczeń odszkodowawczych powódki, co oznacza, że całość wierzytelności powoda objętej pozwem i pozostającej do zapłaty na dzień 18 lipca 2016 roku uległa wówczas umorzeniu na skutek potrącenia z wierzytelnością powódki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Skoro pozwana jest stroną wygrywającą proces w całości, powód powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu, tj. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4800 zł, których wysokość ustalono na podstawie §2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu tego przepisu obowiązującym na datę złożenia pozwu (tj. na dzień 4 lutego 2016 roku).

Ponadto, przyznano pełnomocnikowi z urzędu powoda adw. G. M. wynagrodzenie w kwocie 2952 zł. Z uwagi na datę wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie znajdują do czasu zakończenia postępowania w pierwszej instancji przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801). Na podstawie §4 ust. 1 i 3 w zw. z §8 pkt 5 tego ostatniego rozporządzenia, należało określić wysokość wynagrodzenia wyżej wskazanego pełnomocnika z urzędu na 1/2 opłaty maksymalnej, tj. na kwotę 2400 zł, powiększoną o równowartość podatku od towarów i usług w stawce 23% ($2400 \times 1,23 = (\dots)$). W niniejszej sprawie funkcję pełnomocnika z urzędu powoda pełniły kolejno r.pr. B. G. (o której wynagrodzeniu rozstrzygnięto w osobnym postanowieniu) i adw. G. M., wobec czego nakład pracy żadnego z tych pełnomocników nie był na tyle znaczny, aby uzasadniać zastosowanie §4 ust. 2 rozporządzenia i przyznanie wynagrodzenia w wysokości większej od stawki określone w §4 ust. 1.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Skarżący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, i ustalenie stanowiące podstawę orzeczenia, że strony umówiły się co do wynagrodzenia ryczałtowego za wykonane przez powoda prace, że pozwana dokonała skutecznego potrącenia przysługujących jej od powoda wierzytelności. Podczas, gdy strony umówiły się co do wynagrodzenia kosztorysowego i powód wskazał pozwanej cennik kosztorysowy, pozwana nie posiadała w stosunku do powoda wierzytelności, które potrąciła. Nie rozważenia przez Sąd wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności, twierdzeń powoda, że nie mógł podać wynagrodzenia ryczałtowego, gdyż w dacie zawierania umowy nie był znany cały zakres robót, że ta okoliczność będzie miała wpływ na długość czasową wykonania prac, że powód kupował dla pozwanej materiały, z których pozwana nie rozliczyła się z powodem a ujęte one były w kosztorysie, że zakwestionował potrącenie pozwanej uzasadniając niezasadność jej wierzytelności, że stosownie do ustnej umowy po zakończeniu prac przedstawił pozwanej kosztorys. Skoro w ustnej umowie powód wskazał podstawy kosztorysowania zleconych mu prac wskazując maksymalne i minimalne stawki za poszczególne prace, to uzasadnione było dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, dla wyceny prac zgodnie ze złożonym przez powoda wnioskiem dowodowym.

- nie rozpoznanie sprawy w kwestii ewentualnych roszczeń powoda w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia w sytuacji, gdy Sąd, co prawda przyjmuje ważność ustnej umowy stron o prace budowlane ale bezpodstawnie przyjmuje, że doszło do ustalenia wynagrodzenia ryczałtowego i że powód nie umówił się co do wynagrodzenia kosztorysowego. W takiej sytuacji zastanowienia wymagałoby, czy doszło do zawarcia ustnej umowy, w której powód wskazał pozwanej wartości kosztorysowe stosowane w cennikach. Tym samym bezpodstawnie było oddalenie wniosku dowodowego z dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność wyceny prac wykonanych przez powoda,

- art. 102 k.p.c. przez nie zastosowanie go w tej sprawie przy oddalaniu powództwa. Sąd dysponował oświadczeniem powoda o stanie majątkowym złożonym w tej sprawie na potrzeby zwolnienia powoda od kosztów procesu. Sąd znał bardzo trudną sytuację materialną i majątkową powoda, brak stałej pracy, posiadania zobowiązań majątkowych w postaci obowiązku alimentacyjnego na córkę w kwocie po 700 zł. miesięcznie, obciążeń kredytowych w banku w kwocie miesięcznej spłaty rat po około 1.000 zł. a mimo to oddalając powództwo obciążył go kosztami procesu.

- § 4 ust 1 i 3 w związku z § 8 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu przez przyznanie pełnomocnikowi powoda z urzędu adw. G. M. połowy stawki zamiast całej, w istocie tylko z tego powoda, że przyznano również połowę stawki pierwszemu pełnomocnikowi powoda z urzędu. W ocenie powoda sama zmiana pełnomocników z urzędu nie powinna stanowić podstawy dzielenia stawki urzędowej.

Skarżący wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania, obciążanie pozwanej kosztami sprawy, w ramach których przyznanie pełnomocnikowi powoda z urzędu stawki za zastępstwo z urzędu w I-szej instancji w kwocie 4.800 zł. plus podatek VAT i kosztami za II-gą instancję, kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oświadczając, że również koszty za drugą instancję, nie zostały, ani w części, ani w całości pokryte. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania, w tym w szczególności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, celem ustalenia wartości prac wykonanych przez powoda u pozwanej i celem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje. Na wypadek gdyby Sąd nie podzielił racji powoda co do zasadności apelacji, wniósł o zmianę pkt 2 zaskarżonego postanowienia i nie obciążanie powoda kosztami procesu za I instancję oraz nie obciążanie powoda kosztami procesu za II instancję, biorąc pod uwagę jego trudną sytuacją materialną i majątkową, wynikającą z akt sprawy, która na dzień dzisiejszy nie uległa zmianie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Niezasadny jest zarzut pozwanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny materiału dowodowego i sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440). Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanej normy konieczne byłoby wykazanie przez skarżącego, że Sąd Rejonowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z 16.12.2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego uznać trzeba, iż nie sprostał on opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jego stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, że strony umówiły się odnośnie ryczałtowego wynagrodzenia za wykonane przez powoda prace, że pozwana dokonała potrącenia przysługujących jej od powoda wierzytelności. W świetle przedstawionych uwag nie jest to jednak wystarczające dla podważenia stanowiska prezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu.

Przedstawienie przez powoda kosztorysu za wykonane prace dopiero jesienią 2012 roku tj. po wykonaniu prac, nie stanowi wystarczającego dowodu, że strony przy zawieraniu umowy określiły wynagrodzenie kosztorysowe. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, okoliczność, że strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe wynikała z zeznań świadków A. W., P. K. i N. Ś.. Rację miał Sąd Rejonowy, że podana przez powoda okoliczność, że strony umówiły się co do wynagrodzenia kosztorysowego nie została poparta żadnymi dowodami poza przesłuchaniem samego powoda w charakterze strony. Okoliczność, że powódka w toku prac zażyczyła sobie cięcie płytek na paski a powód czynność tę zlecił na zewnątrz i poniósł koszty nie stanowi, że strony umówiły się o wynagrodzenie kosztorysowe. Ustalając wynagrodzenie ryczałtowe powód wziął na siebie ryzyko kosztów jakie powstały w jego ocenie dodatkowo np. cięcia płytek na zewnątrz. Trudno wymagać od powódki zlecającej prace, by sama dokonywała oceny, czy powód wykona prace samodzielnie czy zleci je na zewnątrz.

Sąd Rejonowy słusznie oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, dla wyceny prac zgodnie ze złożonym przez powoda wnioskiem dowodowym.

Przepis art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i przewiduje uprawnienie Sądu do selekcji zgłaszanych dowodów, jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom Sąd jest uprawniony pominąć (art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.).

Opisany wyżej dowód nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, wobec przyjęcia, że strony umówiły się co do wynagrodzenia ryczałtowego. Wynagrodzenie ryczałtowe jest określone z góry, zaś wykonawca pozbawiony zostaje możliwości żądania podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Jeżeli strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe, wycena wartości poszczególnych prac powoda nie miała żadnego znaczenia dla oceny wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za wykonane prace.

Wbrew zarzutom apelacji w sprawie nie miały zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu. Powód precyzyjnie określił w pozwie podstawę dochodzonego roszczenia powołując się na umowę o roboty budowlane i brak zapłaty wynagrodzenia z tego tytułu. Prawdłowo Sąd Rejonowy zastosował przepisy regulujące roszczenia z tytułu umowy o roboty budowlane (art. 647 k.c. i następne) jak i przepisy dotyczące potrącenia (art. 498 k.c.).

Nie zasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 102 k.p.c. poprzez brak całkowitego odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej. Wskazać trzeba na stanowisko judykatury, wedle którego „sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór, (tak SN w postanowieniu z dnia 17 listopada 2010r., II PZ 38/10, LEX nr 687034 oraz w wyroku z dnia 27 maja 2010r., II PK 359/09, LEX nr 603828 i podobnie w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2007r., I CZ 110/07, LEX nr 621775). Powyższe oznacza, że ingerencja sądu odwoławczego może nastąpić jedynie w wypadkach, gdy granice swobody oceny okoliczności sprawy in concreto zostały przekroczone, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Okoliczność, że powód ma zobowiązania alimentacyjne w kwocie 700 zł miesięcznie i obciążenia kredytowe w wysokości 1.000 zł miesięcznie nie uzasadnia odstąpienia od obciążenia go kosztami postępowania.

Prawdłowe jest rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie przyznanego wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu. Słusznie ocenił Sąd Rejonowy, że nakład pracy powołanych kolejno pełnomocników z urzędu radcy prawnego B. G. i adw. G. M. nie uzasadniał aby zastosować § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U z 2015 roku, poz. 1801) i przyznać wynagrodzenie w wysokości większej od stawki określonej w § 4 ust. 1. Sprawa nie była skomplikowana.

Z uwagi na powyższe apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. jako niezasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.800 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika, stosownie do treści § 10 ust.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015.1800).

W punkcie 3 wyroku Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata G. M. kwotę 1.476 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Jej wysokość została ustalona odpowiednio do § 8 pkt 4 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 4 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r.

(Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) Jest to wynagrodzenie równe 50% stawki minimalnej (2400 zł) powiększone o stawkę VAT, tj. stanowiącą kwotę 276 złotych.